Nr 159. Dnia 20 Lipca. Czwartek. Dnia 8 (20) Lipca 1876 r.

Prenumerata „Kurj: Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Eliasza Proroka i Czesława.
Jutro: SS. Daniela Pr. i Praksedy P.
Sobota: S. Marji Magdaleny.
Niedziela: S. Apolinarego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 4.
Zachód „ „ 8 „ 8.

Długość dnia godzin 16 minut 4.
Ubyło „ „ — „ 40.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Krystyny Panny Męczen.
Wtorek: S. Jakóba Apostoła.
Sroda: Anny Matki N. M. P.
Czwartek: SS. Natalji P. i Pantaleona.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Na odpust wczorajszy z powodu uroczystości *Ś-go Wincentego à Paulo* zgromadzili się licznie pobożni do kościoła Ś-go Krzyża, gdzie Nabożeństwo od samego rana począwszy odprawiało się uroczyście dzień cały.

W czasie Summy głosił słowo Boże JX. kanonik Surdykowski, w czasie zaś Nieszporów które odprawiał JX. Redke, głosił Naukę duchową JX. Majewski, wikarjusz kościoła parafialnego Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

Uroczysta processja, której oprócz mnóstwa pobożnych assystowało bractwo miejscowe, tudzież Siostry Miłosierdzia ze swymi wychowankami, a następnie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone pobożnym, zakończyło Odpustowe to Nabożeństwo.

Ołtarz uroczystującego Patrona, Ś-go Wincentego à Paulo, jaśniał przez dzień cały rzęsistem światłem.

— *W kwestji obowiązkowego używania języka ruskiego przy załatwianiu czynności przez sądy gminne, rady familijne i zarządy upadłości massy, jak również przy spisywaniu aktów notarjalnych w guberniach Królestwa Polskiego.* Komitet do spraw Królestwa Polskiego, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra sprawiedliwości w kwestji obowiązkowego używania języka ruskiego przy załatwianiu czynności przez sądy gminne, rady familijne i zarządy upadłości massy, jak również przy spisywaniu aktów notarjalnych, uchwalił:

1) Wyjaśnić, że przy roztrząsaniu spraw procesowych i kryminalnych w sądach gminnych może być dozwolone używanie języka ruskiego, tego także języka, w którym mówi ludność miejscowa, w tych wypadkach, gdy strony i osoby należące do sprawy nie posiadają języka rnskiego. Lecz i w takich wypadkach, w ścisłem zastosowaniu się do artykułu 241-go przepisów z 19-go lutego 1875 roku, wyroki, decyzje i postanowienia sądu i wszystkie w ogóle akta na piśmie sporządzane przez sąd, powinny być redagowane w języku ruskim.

2) Wyjaśnić, że w radach familijnych, w których prezydują sędziowie pokoju lub ławnicy, jak również w zarządach upadłości masy — rozprawy mogą odbywać się, w razie nie posiadania przez ich członków języka ruskiego, w innym, znanym im języku miejscowym; lecz uchwały rad familijnych i zarządów upadłości massy, mają być redagowane również w języku ruskim, z dołączeniem, jeżeli członkowie rad i zarządów upadłości mass uznają za potrzebne, przekładu uchwały w tym języku, w jakim odbywały się rozprawy.

3) Wzmiankowane w artykule 3 przepisów z 19-go lutego 1875 r. o notarjacie, akta prywatne, składane do poświadczenia przez sądziów pokoju i przez sądy gminne, mogą być redagowane. oprócz w języku ruskim, w tym także języku, jaki używany jest przez ludność miejscową, lecz z zastrzeżeniem, że w razie gdyby taki akt uległ roztrząsaniu w sądzie, to wraz z aktem oryginalnym, ma być ułożony także poświadczony przekład takowego na język ruski.

4) Nadać osobom prywatnym, zawierającym akta notarjalne; prawo do otrzymywania, oprócz tekstu ruskiego (art. 97 przepisów notarjalnych), osnowy tegoż w języku używanym przez ludność miejssową, z odpowiedzialnością ze strony notarjusza za dokładność przekładu i zastrzeżeniem, że w każdym razie jako oryginał uważany jest tekst ruski.

Najjaśniejszy Pan uchwałę komitetu Najwyżej zatwierdzić raczył. (Dz. Warsz.)

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, z 24-go czerwca r. b.:

Mianowany został: w instytucjach gubernialnych, zostający przy Ministerstwie sprawiedliwości, sekretarz gubernialny Hacken—kandydatem do posad sądowych przy prokuratorze sądu okręgowego płockiego.

Przeniesieni zostali: kandydaci do posad sądowych przy prokuratorach: sądu okręgowego moskiewskiego, sekretarz gubernlalny Harf, i pskowskiego, sekretarz gubernialny Bogdziewicz — na kandydatów do posad sądowych przy prokuratorze izby sądowej warszawskiej. (Dz. W.).

Wiadomości miejscowe.

= Dowiadujemy się, że w wyższych sferach ministerjalnych powstał projekt wydania przepisów dotyczących osobistego urzędowego znoszenia się między urzędnikami władz sądowych i administracyjnych, który wkrótce ma być przedstawiony pod zatwierdzenie komitetu ministrów.

= W dniu dzisiejszym o godzinie 11 przed południem odbyło się w kościele Ś-go Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Aleksandra Fredry. Olbrzymią świątynię zapełnił tłum pobożnych; przedstawiciele świata naukowego i literackiego tudzież dramatycznego zgromadzili się też jak najliczniej.

Cześć niech będzie i sława popiołom wielkiego człowieka.

= Rada Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji (Puławach), uchwaliła, aby studenci 2-o kursu wydziału gospodarczego odbywali pod przewodnictwem profesorów, *wycieczki* do majątków znanych w kraju z wzorowego urządzenia gospodarstwa. W skutek tego, pierwsza taka wycieczka ma nastąpić wkrótce do dóbr Opole, własności p. W. Kleniewskiego.

= Zwracamy uwagę czytelników na artykuł zamieszczony w Gazecie Sądowej w numerze z dnia 8 b. m. napisany przez p. Walentego Grzywacza, a dowodzący potrzeby pozostawienia Bankowi Polskiemu prawa *przechowywania depozytów sądowych*, które według nowego prawa mają być pozostawiane w samych sądach.

= Widowisko nad widowiskami mieć będą wkrótce na folwarku Ś-to Krzyzkim Warszawianie!

Oto zjawi się pewien śmiały człowiek, który wejdzie w płomienie i wśród nich przebywać będzie kilkanaście minut!

Śmiałek ten dokona dzieła za pomocą apparatu szweda Oestberga, w który będzie przystrojony.

Jeneralną ajencję apparatu przydatnego głównie dla straży ogniowej i mogącego rzeczywiście wielki dać pożytek objął na królestwo p. Wachner.

Tu dodać należy, iż próby z apparatu tego dokonano niedawno w Berlinie przed dostojną parą cesarską.

Kapitan marynarki Ahlström wchodził w płomienie i operował wśród nich przeszło kwandrans.

Kostium—apparat nie doznał uszkodzenia a dzielnemu kapitanowi pobyt w piekle wydał się zupełnie przyjemnym.

Tak więc zaczyna się dziś era „ludzi ogniotrwałych!“

= W czerwcowym zeszycie „Przeglądu technicznego“ zwraca na się uwagę opis zastosowania i udoskonalenia przyrządu do pośpiesznego wydzielania kryształów z masy cukrowej. Artykuł ten wyszedł z pod piora pana Ludwika Stankiewicza, magistra nauk przyrodzonych b. szkoły głównej warszawskiej.

= Księgi hipoteczne dóbr ziemskich, w obrębie dzisiejszej gubernii piotrkowskiej położonych, pozostają do dalszego rozporządzenia przy sądach okręgowych w miastach, w których poprzednio się znajdowały, t. j. w Warszawie, Kaliszu i Kielcach.

= Już od lat paru prowadzą się roboty ziemne, celem rozszerzenia placu kolei żelaznej i zbudowania nowej stacji towarowej w Piotrkowie. Jakoż dom piętrowy obszerny dla pomieszczenia biura tejże stacji i jej urzędników, już zbudowano o wiorstę blisko od dzisiejszej stacji, w stronie ku Częstochowie. Jest też gotowy obszerny magazyn i dom dla zawiadowcy warsztatów, a nadto muruje się wielka remiza na parowce; spodziewać się więc należy iż w krótkim już czasie stacja towarowa przeniesioną zostanie do nowych zabudowań.

= Najmodniejsze obecnie w Paryżu damskie kostju-

DO AMERYKI!

(LISTY P. FELIKSA FRYZEGO).

IV.

Piszę ten list jeszcze na okręcie, chociaż już trzynasty dzień mija od naszego wyjazdu z Hamburga.

O zacni czytelnicy! wierzę razem z wami, że Ameryka niewątpliwie jest cudowną, że ocean jest wspaniałym, i że nasz okręt „Wieland“ jest olbrzymem przynoszącym chlubę rodzajowi ludzkiemu; — wierzcie mi jednak, że podróż istot rodzaju ludzkiego przez ocean do Ameryki, jest dla nich jedną z plag bardzo dotkliwych.

Taką przynajmniej dotychczas wydaje mi się nasza podróż.

Dwa tygodnie nie widzieć nic prócz nieba i wody,— dwa tygodnie gnuśnieć bezczynnie, — wreszcie dwa tygodnie być odciętym od świata i jego wypadków; — to przepaść czasu. Z początku podziwia się jeszcze to i owo, ale nareszcie nic już nie zajmuje. Regulamin życia okrętowego jednostajnością swą przypomina koszary; — na każdym kroku spotykają cię te same twarze i to jeszcze takie, o których tylko przez grzeczność mówi się, że są twarzami; — majtkowie wydają też same głosy, niby puchacze i ustawicznie to rozciągają żagle, to je znowu ściągają; — dodajcie do tego zimno przejmujące na pokładzie i zaduch nie do wytrzymania w kajutach, a mieć będziecie szkic przyjemnej i rozkosznej podróży trans-atlantyckiej.

Wyobraźcie sobie teraz jeszcze, że okręt zaczyna wyprawiać harce i ciska się na wszystkie strony, ulegając potężnym bałwanom, z których jedne kołyszą go w kierunku podłużnym, a drugie w kierunku poprzecznym, i że ruch szruby okrętowej wstrząsa silnie co parę sękund i że te wszystkie ruchy, kołysania i wstrząśnienia, harmonijnie działając na organizm podróżnika, wywołują w nim objawy kołowacizny.

W skutek tej kołowacizny, wszyscy od kapitana okrętu do najbardziej nerwowej pasażerki taczają się ciągle, jakby wracali prosto z pod Karasia. Każdemu w głowie wszystko się mąci, myśli zebrać nie można, a to bardziej jeszcze męczy i dokucza.

Kędy się obrócisz, wszędzie słyszysz rady celem uniknięcia choroby morskiej. Trzeba leżeć spokojnie w łóżku,—mówi jeden, biegaj pan, o ile ci tylko sił starczy, po pokładzie,—radzi drugi. I zgadnijże teraz, który z nich ma słuszność?

Więc myślisz sobie: będę cały dzień biegał a całą noc leżał. Cóż kiedy trzeciego dnia podróży przychodzi krizys i ulegasz... nielitościwym bałwanom. Tak bywa z każdym na okręcie, a że „kto wlazł między wrony, musi krakać jako ony,“ — nie namyślając się więc długo, uległem całemu programowi cierpień morskich.

Najprzód tedy trzy dni biegałem po pokładzie tam i na powrót, zupełnie jak zwierzęta w klatkach menażeryjnych. Ale nareszcie się opamiętałem.

Wyrozumowałem sobie, że jeżeli ciągle tak będę biegał, to poprostu zajdę piechotą do Ameryki, a przecież zapłaciłem za to, że mnie tam zawiozą. Więc przestałem biegać.

Tymczasem okręt coraz bardziej się kołysał, a pasażerowie znikali z pokładu, kryjąc się do swych kajut jak bobry do jam. Niestety i ja to samo uczynić musiałem.

Oj Oceanie! co ja tobie kiedy złego zrobiłem, że ty mnie to robisz!

I pomyśleć sobie, że wy tam w tej chwili może trzymaliście się za boki od śmiechu na „Wielkiem Bractwie“ w Tivoli, gdy ja tu strasznie cierpiałem wśród bałwanów!

Co prawda i ja trzymałem się za boki, ale niestety z przyczyn niezależnych od Redakcji!

Sześć dni, długich jak spis sprawunków obywatelki, przybyłej do Warszawy z mężem na jarmark wełniany, przeleżałem w łóżku, w kajucie, a wiedzcie, że kajuty okrętowe są tej wielkości, co loże teatru Rozmaitości, łóżka zaś a raczej szuflady do spania urządzone są jedne nad drugiemi w tak małej od siebie odległości, że wstawać z nich można jedynie z towarzyszeniem niektórych ćwiczeń gimnastycznych i w sposób, który według przysłowia źle usposabia na cały dzień.

Okna kajut, są albo na zewnątrz, albo ich niema wcale, tylko w suficie wprawiony jest duży pryzmat szklany przez który wpada światło i to o tyle, o ile na nim nie stanie stopa jakiej niewiasty brandeburskiej przechadzającej się po pokładzie.

Powietrze w takich kajutach jest gorsze jeszcze niż w Warszawie naprzykład na rogu ulicy Królewskiej i Saskiego placu, a zaduch większy niż w teatrze Wielkim podczas lata na przedstawieniu baletu.

W takiej to strasznej jamie bez powietrza, bez światła i bez żywej istoty przeleżałem owe sześć dni! Szczęściem jeszcze, że kajuta nasza jest dwuosobowa, zajmujemy ją więc we dwóch: ja i mój towarzysz. Nie mamy przynajmniej obcych żywiołów.

Nie zdziwicie się zapewne, że wciągu owych nieszczęsnych sześciu dni, chwilami żałowałem przedsięwziętej podróży i gdyby była po drodze jaka stacja, drapnąłbym z powrotem. Niestety na Oceanie niema ani stacji ani przystanków.

Zresztą całotygodniowem mojem zajęciem było: najprzód ścisłe obliczanie klapsów, któremi jakaś angielska mama obdarzała przyszłego obywatela Stanów Zjednoczonych, — dalej obliczanie, ile wyżej przytoczona mama wypowiada wyrażeń na sekundę;—wreszcie dzięki sąsiedztwu z naszą kajutą pewnej instytucji,

my letnie są madrasowe, żółtawej barwy, z tłem zaprawionem drobnemi palmami żółtemi i czerwonemi. Brzegi sukni głównie zaś dół spódnicy i tiuniki okolone są większemi palmami. Szatelenki srebrne również są ciągle w modzie. Elegantki noszą mnóstwo kwiatów, wszędzie gdzie tylko kwiaty dadzą się pomieścić.

= Podobno p. Koźmian dyrektor Teatru Krakowskiego przyjezdzie do Warszawy na przegląd artystyczny. Znakomitości ogródkowe to dla was żniwo!

= Jutro czwarty występ PannyDeryng w pannie de Belle-Isle.

= Pomimo okoliczności dozwalających wierzyć w rozjaśnienie się obecnej sytuacji naszego rynku pieniężnego, pomimo zapowiedzi napływu gotówki z arterji pieniędzo-dajnych, — stan obecny nie wielkiej uległ zmianie. Wczoraj narzekano powszechnie na brak pieniędzy, na giełdzie obroty skutkiem tego były ograniczone, a bankierzy prywatni na dziesięć spustów zamykają swe kassy żelazne przed natarczywością tych, dla których stały one zawsze otworem.

Bodajbyśmy jednak byli... dobremi prorokami. Zdaniem naszem przesilenie ma się ku końcowi; w tym jeszcze tygodniu nastąpi stanowcza chwila przełomu. Rozjaśniająca się sytuacja rynków zagranicznych nie pozostanie zapewne bez dodatniego na nasz rynek wpływu.

Z tem wszystkiem jednak przesilenie obecne ma swoje ciekawe dzieje. Skreślić je może pióro objektywnego kronikarza, któryby nie uniesiony chęcią pragmatyzmu, na samem tylko notowaniu faktów ograniczył swe zadanie.

Kronikarz taki na czarnej karcie najniestosowniejszego postępowania zapisaćby powinien pewien bank prywatny, który wezwawszy do regulowania rachunków, oświadczył, iż operacje swe skupowe i pożyczkowe zawiesił aż do dalszego rozporządzenia....

Firmy tego banku kronikarz ów powinien sam się dopytać, w tem miejscu jednak hołdować należy zasadzie: *nomina sunt odiosa*.

= Wyjeżdżającą za dwu-tygodniowym urlopem, pannę Romanę Popiel obdarzono wczoraj w czasie przedstawienia „Fałszywych poczciwców“ wielkiemi i ozdobnemi bukietami.

Żałować należy, że panna Popiel tak bardzo się spieszy korzystać z urlopu, — ponieważ Dyrekcja Teatru w początku przyszłego tygodnia, zamierza dać przedstawienie z wyjątków dzieł ś. p. A. Fredry, a bez współudziału celniejszych artystów i artystek, ułożenie programu będzie bardzo trudnem, a w każdem razie widowisko straci na świetności.

Sądzimy, że cześć dla twórcy naszej komedji i sceny — powinna być względem dość ważnym dla tych, co z powołania miłość sztuce poprzysięgli.

= Do panów stróżów zanosimy niniejszem najuprzejmiejszą prośbę, aby po deszczu dzisiejszym nie wysypywali praktykowanym niekiedy zwyczajem chodników piaskiem, gdyż utworzone tym sposobom błotko, w niczem przyczynić się nie będzie mogło do uprzyjemnienia poobiedniej przechadzki.

= Z Paryża piszą nam o wielkich upałach i suszy. Szczęśliwi ci paryżanie! gdybyśmy tak mogli przyjacielską kombinację ułożyć i w zamian za kilka jasnych promieni słońca, dać im nieco naszego deszczyku?

= Z komory Michałowice donoszą nam, iż w zakresie handlu zbożowego panuje od kilku tygodni najzupełniejsza stagnacja.

= Dowiadujemy się, że w ostatniem ciągnieniu pożyczki Rossyjskiej premjowej, główna wygrana rs. 200,000 dostała się obywatelowi miejskiemu Piotrowi Sirotkinowi posiadającemu w Petersburgu dwa domy.

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych nadesłano następujące obrazy olejne: Romana Szwojnickiego „W zbrojowni“, Strzałeckiego Wandalina „Napad hajdamaków“, i „Nad grobowcem“ Szernera Władysława „Przed szynkiem na przedmieściu“, „Nad grobowcem“, Tomasza Łosika „pożegnanie Marylli z Mickiewiczem“.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego J. R. rs. 1, posłaniec Nr 178 kop. 30 dla biednych, S. B. rs. 4 dla pogorzelców w sporze będąc o funt herbaty.

— Towarzystwa pożyczkowo-wkładowe zawiązują się w miastach powiatowych gubernji Kowieńskiej: Rosieniach i Nowoaleksandrowsku (Jeziorosach), oraz w osadzie hhr: Tyzenhauzów Rakiszkach, słynnej ze wzorowej uprawy lnu w powiecie Nowoaleksandrowskim.

— Na wszystkich linjach drogi żelaznej konnej w Petersburgu, dochód dzienny dochodzi do rs. 3,980. Na rzeczonych linjach kursuje codziennie 160 wagonów, do zaprzęgu których używa się 324 koni.

— *Panu T. K.* — Rewizja Kassy Banku Polskiego dopełniona jak wiadomo dwa razy do roku, nie wstrzymuje jednak zwykłych czynności.

Kronika zagraniczna.

× Straszne wieści dla wydzierżawiających pomieszkania w miastach, bo w Berlinie, Elblągu i wielu miastach komornicy wypowiadają mieszkania dla za wysokiego komornego.

× Przewrót gotuje się w prasie niemieckiej. Jeden z najpokaźniejszych dzienników bowiem, „Koelnische Ztg“, zamierza porzucić gotycki alfabet i zacząć używać łacińskiego, w którym oddawna już Niemcy drukują swe książki naukowe.

× Składki na cele wojenne płyną dość obficie. Wali Basory przysłał 7,000 lirów, perski książe Ekbal z Bagdadu 1,000 funtów, Wiłajet bagdadzki 14,000, adryanopolitański 2,000 funtów. Oficerowie i urzędnicy w Bagdadzie i Smyrnie zrzekli się dobrowolnie płacy jednomiesięcznej.

× W dniu 7 b. m. na drodze żelaznej pomiędzy Bernem a Łozaną, w pobliżu Palerieux, wpadły na siebie dwa pociągi. W tym wypadku sześciu podróżnych znalazło śmierć na miejscu.

× Z Londynu donoszą, że panna Agnieszka Beckwith, 15to-letnia dziewczynka, przepłynęła dnia 5 b. m. Tamizę od Chelsea do Grenwich, czyli przestrzeń wynoszącą 10 mil angielskich, w ciągu 2-ch godz. i 46 m.

× Drugi syn lorda Nelsona, małoletni jeszcze, przeszedł bez wiedzy ojca na katolicyzm. Lord Nelson z tego powodu ogłasza w „Timesie“ pismo, w którem gani dobrowolny krok syna.

× W drodze telegraficznej otrzymujemy dziś wiadomość, iż miasteczko Radziechów w Galicji w nocy dnia 18 prawie do szczętu spłonęło. Sto domów stało się pastwą płomieni, 20 rodzin chrześcijańskich i 88 żydowskich bez dachu i kawałka chleba. Pogorzelisko przedstawia widok przerażający.

† Pojutrze, t. j. w sobotę, odprawioną będzie Wotywa za dusze ś. p. Jana i Magdaleny **Zaborowskich**, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10ej z rana; na którą pozostałe dzieci, syn i córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —12,269—

† Pojutrze, t. j. w sobotę, jako w pierwszą rocznicę skonu Teofila **Roguskiego**, Prezesa Banku Polskiego, odbędzie się w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 11ej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza się. —12,469—

† Ś. p. Ignacy **Natkański**, Urzędnik Banku, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 19go b. m. żyć przestał w wieku lat 76. Pozostała żona, zaprasza na żałobne Nabożeństwo w dniu 21 b. m., o godzinie 10tej z rana w kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 6tej po południu, na cmentarz powązkowski. —12,492—

† W dniu dzisiejszym po krótkiej lecz ciężkiej słabości przeniosła się do wieczności ś. p. Józefa z Paprockich **Trzeciecka**, Obywatelka miasta Warszawy, przeżywszy lat 61. Pozostawiła po sobie w nieutulonym żalu dzieci wraz z wnukami, którzy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w sobotę w kościele WW. Świętych z rana o godzinie 11, a następnie na wyprowadzenie zwłok w niedzielę o godzinie 6 po południu z tegoż kościoła na Cmentarz Powązkowski. —12,494—

† Franciszek **Paczkowski** b. Buchhalter Warsz. Rady Dobr. Publ., po długiej a ciężkiej chorobie opatrzony SS. Sakramentami, w dniu 19 lipca r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 38.— Pogrążeni w ciężkim smutku matka z żoną i dziećmi zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w piątek to jest d. 21 b. m. i r. o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski. —12493—

† Ś. p. Jan Mateusz **Minde**, obywatel m. Warszawy, b. Opiekun Rady Opiekuńczej Cyrkułu Igo, Członek Warsz. Tow. Dobr., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, w d. 18 b. m. życie zakończył w wieku lat 74. Pozostała żona, syn, córka, zięć

---

zbierałem dane co do stanu zdrowia współpasażerów.

Te ostatnie były z początku zatrważające. Zwolna jednak groźne objawy ustawały a i ja tymczasem ośmielony nieco spokojniejszem morzem, wypełzłem z kajuty na pokład i naturalnie zaprzestałem dalszych zajęć statystycznych.

Odtąd jakoś lepiej podróż nasza idzie. Przynajmniej mogę przechadzać się po pokładzie i chociaż rozmową czas sobie skracać. Szczególniej z amerykanami często gawędzę. Objaśniają mnie oni o wielu rzeczach, które za przybyciem na ląd Amerykański stanowić będą nie małe dla nas ułatwienie.

Ci jankesy dobrzy to ludzie. Podobałem się im bardzo, jak powiadają z dwóch przyczyn, raz, że zamierzam zwiedzić ich kraj, a powtóre, że noszę garnitur szary żółto nakrapiany. Twierdzą, że jest to kolor nadzwyczaj praktyczny do morskich wycieczek i gwałtem dopominali się o adres krawca, który mnie tak morsko wystroił. Kto wie czy w skutek tego p. Juszczyk nie otrzyma z Ameryki obstalunku na jakie sto tysięcy garniturów szarych, żółto nakrapianych, których barwę nazwaćbym proponował: dyskretną.

Pomiędzy towarzyszami podróży z klassy 3, czyli tak zwanemi *Zwischendeskerami*, zrobiłem także wrażenie. Ale tu znowu odegrał rolę mój piękny letni kapelusz zdolny pod wpływem deszczu lub słońca przyjmować wszelkie możliwe kształty począwszy od zmoczonego tulipanu, aż do grzyba suszonego.

Otóż z powodu owego kapelusza, wzięto mnie za Japończyka. Wprawdzie niepowiedziano mi tego wyraźnie, ale jakiś Niemiec chudy a wysoki, niby maszt berlinki, pytał mnie czy to prawda, że Japończycy gotowi są każdej chwili rozpłatać sobie brzuch brzytwą. Odpowiedziałem mu, że płatanie brzuchów jest po prostu rozrywką dla niektórych młodych moich spółrodaków. Niemiec popatrzył na mnie tylko i szybko się odsunął.

Uważałem później, że ile razy znalazł się blisko mnie na pokładzie, odsuwał się zaraz i stawał z dala, naśladując w tem zachowanie się Anglii w sprawie wschodniej w obec mocarstw lądowych.

Ostatnie parę dni w miarę zbliżania się okrętu do celu podróży miały weselszą fizjognomię od poprzednich. Raz nawet urządzono coś nakształt wieczoru tańcującego.

Tańczono polkę i walca na pokładzie przy dźwiękach orkiestry złożonej z harmonii, trąbki i puzonu. Walca tańczono na 2 *pas*, na 3 *pas*, na 4 i nawet na 6 *pas*!

Pokazuje się, że Niemcy po zdobyciu Alzacji i Lotaryngii lubią walca tańczyć na coraz więcej *pas*.

Gdyby tak udało się im zabrać Danję i Szwajcarję, ręczę, że tańczyliby zaraz walca na jakie 12 *pas*!

Nim to nastąpi, zadawalniają się śpiewaniem „Wacht am Rhein“ przynajmniej kilka razy dziennie i układają plany zdobywcze, wysyłając na wsze strony świata swych emigrantów w roli przednich straży.

Jak obecnie, najliczniejsze oddziały owych straży udają się do Ameryki północnej. Co tydzień wyjeżdża tam po 800 głów z tych połowa z Hamburga a połowa z Bremy, tak, że roczna ilość emigracji dochodzi do 40,000!

Olbrzymie te cyfry świadczą bądź co bądź, że Niemcom nie musi być bardzo dobrze u siebie. Przykład Giermański naśladują Poznańczycy tak, że w ciągu ostatnich kilku lat wyjechało ich do Ameryki kilka tysięcy (po 2,400 rocznie średnio).

Może za lat dziesiątek będą z nich miljonerzy amerykańscy, tymczasem przechodzą straszne próby.

Wczoraj zajrzałem na chwilę do ogólnej kajuty, gdzie mieszkają jadący z nami emigranci.

Co za okropny widok!

Niewyobrażam sobie wcale, żeby niewolnicy murzyńscy w gorszych byli przewożeni warunkach. Biedacy nie mają ani łóżek, ani pościeli, leżą na gołej ziemi jak prosty ballast, chociaż płacą za podróż po 50 talarów od dorosłej osoby.

Dzieci ich płacą po 25 talarów do 10 roku życia, od roku zaś do 10 płacą tylko 5 talarów. Wskutek tego na okręcie aż się roi od drobiazgu. Bose to wszystko i nawpół nagie leży na pokładzie, niezważając, że przy trochę niespokojniejszem morzu bałwany wdzierają się tam i moczą resztki odzienia.

Onegdaj osada nasza powiększyła się o jednego emigranta, który nie będzie mógł powiedzieć w jakim urodził się kraju. Na wieść o tem do biednej matki pośpieszył lekarz i chirurg okrętowy, ale mąż radził im, żeby sobie poszli zkąd przyszli, bo jego żona nie jest wielką damą i przywykła obywać się bez ostentacji.

Że zacna para emigrantów nie lubi się pieścić ze sobą dowód tego widziałem na własne oczy, matka bowiem dziecięcia narodzonego w sobotę wieczorem, chodziła po pokładzie dla przechadzki w poniedziałek w południe!

Jest to dopiero dziewiąte wydanie, mimo to rodzice tak się niem ucieszyli, że w trzy godziny po urodzinach oboje się upili piwem i wódką!

Wierzajcie mi, że słowa w tem wszystkiem nie przesadzam i osądźcie teraz sami, czy rassa niemiecka ma siły czy nie. . . . .

W tej chwili powiadają mi że widać już ziemię.

Chwała Bogu!

Dziś w nocy przybijamy do Hobooken wprost New-Yorku. Ale jutro dopiero wylądujemy, gdyż formalności portowe amerykańskie wcześniej nie pozwalają nam stanąć na lądzie.

Witaj Ameryko, kraju energji i humbugów, ziemio rodzinna Franklina i Barnuma, przybytku cywilizacji i dzikich Indjan.

Wy Amerykanie bądźcie mi życzliwi i nie... zdzierajcie z nas bardzo.

i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w d. 21 b. m., t. j. w piątek, o godzinie $5\frac{1}{2}$ po południu, z kaplicy Ewangielicko-Augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —12,464—

† W niedzielę dnia 23 lipca r. b. o godz. 12-tej w południe odbędzie się w tutejszym kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, modlitwa dziękczynna za zmarłych rodziców i rodziny **Pahl**, na którą pozostałe dzieci Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —12499—

Wiadomości Polityczne.

„Agencja Hawasa“ podaje odmienne od znanego już czytelnikom naszym wyliczenie następstw, jakich Rumunia dopomina się od Porty. Niema tam mowy o zwolnienie od daniny, ani też o prawie zawierania traktatów; jest natomiast więcej pojedynczych pozycji, które zebrane razem tworzą wcale przyzwoitą wiązkę atrybucji, jakie przysługiwać zwykły tylko państwom udzielnym. Rezultat więc jest jeden: w ten czy w ów sposób Rumunia chce na kłopotach Turcji zarobić sobie niepodległość. Żądania wyłuszczone przez „Agencję Havasa“ są następujące:

1. Uznanie przez Portę historycznej nazwy *Rumunii*.

2. Przyjęcie przedstawiciela Rumunii do składu ciała dyplomatycznego w Stambule.

3. Uznanie juryzdykcji tego przedstawiciela nad osiadłymi w Turcji Rumunami.

4. Rozgraniczenie stanowcze wysp Dunaju, dla przecięcia ustawicznych sporów o granice.

5. Zawarcie przez Turcję i Rumunię wzajemnej konwencji pocztowej, telegraficznej, handlowej, oraz umowy o wydawanie przestępców.

6. Uznanie paszportów rumuńskich przez władze tureckie.

7. Rozgraniczenie delty Dunaju tak, aby mieszkańcy Rumunii mogli korzystać z wód, które płyną przy ich terrytorium.

Żądania powyższe nie zostały jeszcze postawionemi kategorycznie, nie mają formy *memorandum* „lecz tylko *memorjału*.“ Nie noszą na sobie piętna nacisku; przedstawiają się raczej jako wyłuszczenie praw, stosunkami obu stron rządzić winnych; z tem wszystkiem istnieją, postawienie ich wątpliwości nie ulega i również pewnem jest, że do tylu kłopotów przybywa Porcie nowy. Jeżeli prawdą jest, że przed doręczeniem memorjału (chcemy w to wierzyć), formą swoją nienarażającego bynajmniej stosunków na zerwanie,—Rumunia raz już wystąpiła była do Porty z temi samemi żądaniami, i nieotrzymawszy odpowiedzi, powtórzyła je w formie dobitniejszej, jaką jest właśnie obecna—to trudno, mimo całej łagodności w formach nie przyznać ponowionym propozycjom rumuńskim charakteru domagania się, które w danych warunkach mogłoby dojść nawet do *ultimatum*.

Arcyksiąże Albrecht w niedzielę przybył do Krakowa, w poniedziałek wydał obiad dla przedstawicieli zwierzchnich władz wojskowych i cywilnych, a onegdaj odbył manewra z wojskiem.

W tych czasach głosował naród szwajcarski nad prawem uchwalonem przez zgromadzenie związkowe o opłatach nadzwyczajnych, na organizację i utrzymanie wojska. Prawo uchwalone należało do rzędu tych, które podlegaję zastrzeżeniu *ad referendum* i muszą przejść głosowanie w kolegjach wyborczych dla zyskania ostatecznej sankcji. Głosowanie obecne wypadło niepomyślnie: na 150 kilka tysięcy głosów *za* prawem, znalazło się 180 kilka tysięcy *przeciwko* niemu. Prawo samo skutkiem tego uważa się za wcale nieuchwalone. Dzienniki niemieckie zwracają uwagę, że większa połowa ogólnej liczby głosujących za prawem pochodzi z kantonów narodowości germańskiej, i że w tych kantonach ludność przeważnie przychylną jest dla prawa.

Z wiadomości *wojennych* zaznaczyć wypada tworzenie nowych sił zbrojnych przez Portę; rezerwy wszystkich 6 korpusów armii mają być w zupełności uruchomione i na widownię wojny posłane. Dziesięciotysięczny korpus jazdy lekkiej z Kurdów i Arabów organizuje się obecnie w Azji mniejszej. Półtora tysiąca Softów i do 5,000 ochotników z Rumelii, wytworzy oddziały posiłkowe, które natychmiast po wyćwiczeniu posłane zostaną na północ. W Bośni, z Mahometan i z katolików tworzy Porta dwa osobne legjony: podobno jednak formacja ta idzie opieszale. Majętniejsi Turcy w całym kraju składają ofiary na wojnę, za przykładem samego sułtana, który wraz z matką swoją ofiarował znaczną dość kwotę na ten cel.

Generał Czernajew w liście do jednego ze swoich przyjaciół w Petersburgu, uskarza się na opłakany stan służby lekarskiej w wojsku, a w szczególności w korpusie Morawskim, który ma sam pod swemi rozkazami. Brak tam najniezbędniejszych potrzeb najpierwszej pomocy do ratunku. Na skutek odezwy generała mają być zarządzone nowe składki i przygotowane nowe wyprawy miłosierne — w myśl konwencji genewskiej.

Ost. Wiad. „Norddeutsche Allg. Ztg.“ mająca stosunki z rządem twierdzi, że wiadomość jakoby Rumunia zażądała zniesienia daniny i rościła sobie pretensje do posiadania Suliny — są bezzasadne.— Z Bukaresztu zaś urzędownie zaprzeczają, że doniesienie o uruchomianiu armji i zamiarze ogłoszenia zupełnej niepodległości Rumunji, niema żadnej podstawy. Izba Rumuńska w odpowiedzi na mowę tronową zaleca księciu utrzymanie neutralności. Są to wszystkie wskazówki, że Porcie ze strony Rumunii nie grozi niebezpieczeństwo wojny.

Flotylla dunajska zebrana jest pod Widyniem, Turcy chcą koniecznie w 20,000 ludzi przełamać Serbów nad Timokiem i jednocześnie uderzyć na Białogród od strony Dunaju.

Zkądinąd zapowiadają na te dni ważniejszy krok wojenny ze strony Turków. Serbowie wszędzie trzymają się obronnie.

Proklamacja sułtana grozi surowemi karami tym indywiduom z wojsk nieregularnych, które dopuszczać się będą okrucieństw. Dowódzcy oddziałów odpowiadać będą za szeregowych, jeżeli ci z pod kary się uchylą. Do Bulgarji wysłany zostaje nadzwyczajny komisarz dla wytoczenia śledztwa.

Turcy obwarowują się w Mostarze. Lada dzień spodziewano się pod murami tego miasta rozprawy bojowej. Newesinje znajdować się ma w ręku Czarnogórców.

Urzędownie donoszą z Konstantynopola, że Czarnogórcy zajęli Klek.

Według telegramu dzienników Wiedeńskich Porta zaprotestowała przeciwko zamknięciu przystani kleckiej.

Wstrząsające telegramy nadchodzą z Wiednia o postawie Grecji. Zgromadzeniu Narodowemu ma być przedstawiony projekt uruchomienia 40 tysięcy wojska (zkąd je wziąć?), żądanie funduszów potrzebnych tak na ten cel jak i na sprawienie baterji polowych. Kommonduros poprosił już rzekomo króla, aby powrót swój do kraju przyśpieszyć zechciał.

O nowem rozbiciu Serbów pod Ak-Palanką i pochodzie tureckim na Serbię — niema dziś wiadomości, któreby oba te fakta potwierdziły.

Senat francuzki rozpoczął dnia 18 b. m. obrady nad prawem o stopniach naukowych.

Arcy-książe Albrecht dnia 18go b. m. przybył do Lwowa.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 20 lipca.

Białogród 19-go. — (Ze źródła urzędowego). Listy szczegółowe z Zajczaru mówią, że dnia 12 b. m. Turcy wyparci zostali z okopów tamecznych i ścigani, lecz za nadejściem nocy musiano zaniechać dalszego ich ścigania. Przy tej sposobności dostało się Serbom 100 wołów, wiele koni, oraz mnóstwo porzuconej przez uciekających broni. Korzyści tureckie z 500 strzałów działowych były bardzo małe. Żołnierze tureccy wzięci w niewolę mniemają, jak opowiadali, że biją się za sułtana Abdula-Azisa. Telegramy donoszące o mniemanym rokoszu niektórych oddziałów wojska serbskiego i skazaniu buntowników na stracenie, są zupełnie bez podstawy.

Bukareszt 19-go. — Senat uchwalił adres w odpowiedzi na mowę tronową. Objaśnia w nim przywiązanie swoje do księcia panującego; pod względem zaś polityki zagranicznej główny kładzie nacisk na życzenie aby Rumunia odpowiednio do interesów swoich i życzeń Europy postępowała dalej wśród pokoju pod sztandarem neutralności w pracy około wewnętrznego rozwoju swego. Rząd rumuński tłumaczy wniosek swój tyczący się mobilizacji pewnej części wojsk tem, że nie tyczy się ona przygotowań wojennych, lecz służyć ma jedynie do wzmocnienia korpusu obserwacyjnego na granicy serbskiej.

Salzburg, 19-go. — Cesarz Austrjacki przybył tu zrana, Cesarz Niemiecki wieczorem.

Konstantynopol, 19-go.—We wtorek 18 batalionów serbskich, posunęło się naprzód od Zajczaru, uderzyło na stanowisko Osmana-paszy od strony Izworu, ale pod Widyniem Serbowie zostali odparci, poniósłszy wielkie straty. Turkom dostało się pięć dział, wiele broni i amunicji. Pod Wyszegradem 3,000 Serbów zostało odpartych. Stracili 300 ludzi i Turcy gonili ich aż do granicy Serbskiej.

Białogród, 19-go.—Wiadomość urzędowa. Wczoraj wojska Serbskie wypędziły lewe skrzydło Osmana-paszy z trzech szańców, które jednak zaraz potem Turcy znacznie wzmocnieni odebrali.

Paraszyn, 19-go. — Wczoraj Leszjanin ze znaczną częścią armii nadtimockiej około 10,000 ludzi, uderzył na pozycje tureckie pod Wielkim Izworem. Bitwa rozpoczęła się o 9-ej rano i aż do 12 była dla Serbów pomyślną. Lecz o tej porze Osman-pasza, który z początku 12,000 ludzi wystawił do boju, otrzymał znaczne posiłki i wojska serbskie po blizko dwugodzinnej zaciętej walce, zmuszone zostały wrócić na swoje stanowiska poprzednie. Straty z obu stron znaczne.

Salonika, 19-go. — Niemiecka eskadra Śródziemnomorska zawinęła znowu w poniedziałek wieczorem do portu.

Białogród 19-go. — Wiadomość urzędowa. Według dokładniejszych wiadomości z Zajczaru, Turcy dnia 12-go b. m. zostali odparci od szańców; tylko noc przeszkodziła pogoni. Serbowie zdobyli 190 wołów, wiele remontów, broni i działa. Turcy nie wiele zyskali. Telegram o wzburzeniach pośród wojsk serbskich, wyrokach i egzekucjach, jest zupełnie zmyślony.

Paraszyn 17go. — Pułkownik Proticz donosi księciu Milanowi: „Dowódzcy tureccy wysyłają liczne oddziały Baszy-buzuków i Czerkiesów w okolice spokojne, gdzie nie ma żadnych operacji wojennych, dla niszczenia wiosek chrześcjańskich. Tak między innemi zniszczono wieś Lozanj w górach Gul-Janj wraz z kościołem i szkołą. Między Aleksinaczem a Niszem, w pasie niezajętym przez wojska, palą wsie chrześcijańskie. Temu losowi uległa wieś Poliane, choć mieszkańcy nie dali żadnego powodu do tego.

Mostar 18go. — Uzbrojona ludność muzułmańska z okolicy, skierowaną została ku Blagajowi; wzgórza Wdesz są wojskami obsadzone, na równinie sypią obronne wały.

Lecznica Prywatna.

Nowy-Świat, Nr 57 (wprost Ordynackiego).

Przyjmują w niej Dr **T. Hering,** z chorobami wewnętrznemi, specjalnie płuc i krtani codziennie, od 10—11.—Dr **J. Diehl,** z chorobami wenerycznemi i skórnemi, codziennie, od 11—12. We Wtorki i Soboty od 12 — 1 wyłącznie dla kobiet. Dr **B Taczanowski** z chorobami uszów, w Poniedziałki i Piątki od 12—1. — Dr **A Bauerertz,** leczenie elektrycznością, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 12—1.—Dr **J. Szczygielski,** z chorobami kobiecemi, codziennie od 1—2.—Dr **W. Lewandowski,** z chorobami wewnętrznemi (specjalnie organów piersiowych), codziennie, od 2—3.—Dr **Z. Kramsztyk,** z chorobami oczów, we Wtorki i Soboty od 2—3. — Dr **Br. Chostowski,** z chorobami wewnętrznemi, codziennie, od 3—4. — Dr **W Kosmowski,** z chorobami wewnętrznemi specjalnie wieku dziecięcego, codziennie, od 4 5. — Dr **M. Strasburgier,** z chorobami chirurgicznemi i zębów, codziennie, od 6—7. Szczepienie ospy ochronnej od 4—5. — Bilet wejścia **kop. 25.** 24—30—8511

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach Wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11—12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewenerycznej natury, we Wtorki od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **profesor Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 13—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Laml.**

208—0—1982

H. Wl. Gumiński,

Artysta Malarz, Konserwator obrazów. Ma honor zawiadomić JW. i WW. Panów, którzy po ś. p. Sachowiczu, zaszczycili go swoim zaufaniem i powierzyli mu stare obrazy do odrestaurowania, że przeniósł swoją pracownię od 1 Lipca r. b. na ulicę **Leszno pod Nr 51, dom Majersona Nr 33,** gdzie przyjmuje obrazy do oczyszczania, werniksowania i restaurowania. 3—4 — 12017 —

GIESSHÜBLER

Najczystsza szczawa alkaliczna

Zalecana szczególnie z mlekiem, cukrem lub winem, jako **najlepszy napój orzeźwiający** w każdej porze dnia. Wysyła tylko w butelkach oryginalnych, właściciel

Henryk MATTONI,

Karlsbad (Czechy).

Dostać można w każdym większym Składzie Wód Mineralnych. 9—12 — 8046 —

Fabryka Papieru i Tektur w Częstochowie

pod firmą

K. GINSBERG & KOHN

Zawiadamia niniejszem, że powierzyła Skład Główny wszelkich swoich wyrobów w Warszawie, Panom **Samuelowi Wiener i Napoleonowi Szancer.** Skład i Kantor znajduje się przy ulicy Gęsiej pod N rem 2287 (nowy 6). Wszelkie zamówienia tamże, lub też wprost w Fabryce pod adresem firmy poczynione, najakuratniej uskuteczniane zostaną. —2—3—11837

KANTOR

PRZEDSIĘBIERSTWA PRZEWOZOWEGO

A. Wróblewski i S-ka

przy ulicy Trębackiej Nr 11

zajmuje się:

1° Przewozem i wysełką towarów, mebli, fortepianów i t. p., tak na wszystkie koleje żelazne, jak i na trakty boczne i odwrotnie.

2° Przewozem i przenoszeniem mebli z jednego mieszkania na drugie.

3° Opakowaniem mebli, szkła, porceleny i luster.

4° Oraz wszelkiemi zleceniami, tak z miasta jak i z prowincji nadsyłanemi.

Wszystko po cenach umiarkowanych z gwarancją za pośpiech i całość powierzonych przedmiotów.

16—0 —4450—

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

T. BORETTI,

Szymarska, Numer 4.

Wykonywa portrety powiększane z biletów fotograficznych do naturalnej wielkości.

Tuzin biletów od **rs. 2.** 3—12 — 11585 —

Pensja wyższa 4-ro klassowa żeńska

P. Leontyny Vacquerét,

egzystująca dotąd przy ulicy Marjańskiej pod Nrem 9, przeniosła się od 1 Lipca r. b. do domu Lewenberga Nr 2/1087J, przy tejże samej ulicy.—Egzamina kandydatek rozpoczną się d. 1 Sierpnia i trwać będą każdodziennie oprócz świąt, od godz. 10 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu, do czasu rozpoczęcia lekcji, to jest do 1 Września.

—12304—2—3

Za bezcen!

Do sprzedania są: 1 Kredens masiw orzechowy, Łóżko mahoniowe francuzkie z 2-ma materacami, Biurko mahoniowe, Toaleta mahoniowa, Umywalnia z blatem marmurowym mahoniowym, Szafka nocna z blatem marmurowym mahoniowa, 2 Szafki na książki oszklone mahoniowe, Wazony alabastrowe i Sablamere, kilkaset tomów Księżek po większej części ładnie oprawnych, Flinta systemu Lancastra, nowa bardzo piękna. Ulica Twarda Nr 36, Nr mieszkania 12.

2—3 — 12104 —

REICHER, Nauczyciel Kaligrafji,

poprawia różne charaktery pisma, osobom bez różnicy płci i wieku, nawet wcale nie umiejący pisać, mogą się w krótkim czasie nauczyć pisać pięknie i czytelnie, za cenę umiarkowaną.—**Róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16.**

—12120—1—6

Dentysta Francuz

Adolf Merrere, udaje się na dwa miesiące do Paryża i Londynu, dla wyuczenia się rozmaitych nowości mających zastosowania w jego sztuce, po powrocie ztamtąd, zamierza otworzyć pracownię Dentystyczną, przy ulicy Berga, róg Mazowieckiej. 2—3 — 12162 —

Była Ochmistrzyni szkoły prywatnej żeńskiej o pięciu klassach w mieście Hrubieszowie, gubernji Lubelskiej, wdowa po Sztabs Kapitanie, otrzymawszy od władzy szkolnej pozwolenie na utrzymywanie w Warszawie szkoły elementarnej żeńskiej prywatnej, o jednej klassie, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż otwiera takowe od roku szkolnego 1876/7, przy ulicy Trębackiej Nr 5, na 1-szem piętrze, gdzie opieka i troskliwość macierzyńska zapewnia się.

Zapis rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia, a lekcje z dniem 1 września r. b.

Adolfina z Wyspiańskich, Konstantowa Dogiel. 1—3 — 12451 —

PRACOWNIA

Wyrobów Jubilerskich,

mieszcząca się na ulicy Senatorskiej, w domu W. Kaftala pod Nr 20, przeniesioną została obok na tejże samej ulicy do domu W-go Józefa Epstein Nr 22 nowy, vis â vis kościoła Świętego Antoniego, gdzie przyjmuje nadal wszelkie obstalunki na nowe roboty i reparacje.

1—3 — 11441 — **L. IFLAND.**

Cukiernia Trojanowskiego,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 1.

Abonując znaczną ilość gazet tak krajowych jak i zagranicznych, za pół ceny takowe odstępuje. Lody w Bezach po kopiejek pięć, Placek Krakowski, Baby znane ze swej dobroci, codziennie dostać można; z czem polecam się łaskawym względom. 1—1 — 12422 —

10, MIODOWA 10.

GŁÓWNY SKŁAD

Maszyn do Pończoch

Bickfordskich w Brattleboro w Półn. Ameryce od rs, 45.

Maszyny te są uznane za najlepsze i najpraktyczniejsze, wyrabiają pończochy bez szwów i z gubieniem najrozmaitszego kształtu, oraz wszelkie damskie roboty w najbogatszych deseniach, na które przyjmują się obstalunki.

Maszyny do szycia od rs. 7 i pół. — Maszyny systemu Wheeler & Wilson po rs. 20. Na każdą maszynę udziela się odpowiednią gwarancję.—Handlującym odstępuje się rabat.—Poszukuje się **Agentów** w Królestwie.

4—6 — 11007 —

ZNAKI SREBRNE,

dla Obrońców i Komorników, oraz guziki sądowe różnego gatunku, poleca Fabryka **L. Münchheimer i Dutkiewicz,** ulica Bielańska Nr 6, wprost Hotelu Lipskiego.

1—3 — 12487 —

WODY MINERALNE,

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem przy aptece mojej: Skład Wód Mineralnych naturalnych wprost ze źródeł sprowadzonych.

Fr. Kuśmierski. Magister Farmacji,

10—10 — 6289 — ulica Chłodna Nr 12.

Ostrzeżenie.

Przez pomyłkę do Listu Zastawnego miasta Warszawy Nr 001881, Ser I, na rs. 1000, dołączono kupony od takiegoż Listu Nr 001880. Posiadacz Listu i Kuponów raczy się zgłosić po wymianę do Józefa Michnikowskiego, w Hotelu Rzymskim.

2—3 — 12157 —

Warszawskie Przedsiębierstwo Budowlane,

BIELAŃSKA N: 6.

Zajmuje się stawianiem lub restauracją budowli mieszkalnych, przemysłowych i innych, urządzeniem apartamentów, mieszkań i specjalnych magazynów.

Załatwia wszelkie czynności z budownictwem związek mające, jako to: przygotowuje plany architektoniczne, anszlagi, oszacowania i t. d.

Zaprowadza wodociągi, zlewy, waterklozety, wentylację dzwonki pneumatyczne i elektryczne, wszystko na termin umówiony i po cenach umiarkowanych. —4—6—11848

Nowy Zakład Wynajmu

Karet, Powozów i Omnibusów Spacerowych,

poleca się względom Szanownej Publiczności. Plac Warecki Nr 18 (Konna Poczta).

—9419—12—12

LETNI TEATR.

Dziś: Straszny Dwór. Jutro: Akrobata. — Opieka Wojskowa.

TIVOLI. Teatr z Poznania. Dziś: **Pani Majstrowa z Podwala,** w 4-ch aktach.—Jutro: **Poczciwi wieśniacy,** komedja w 5 aktach, Wiktora Sardou.

Dolina Szwajcarska.

W Piątek d. 9 (21) 1876 r.

KONCERT

pod dyrekcją

HERMANA FLIEGE.

Między innemi wykonane zostaną: „Latający Hollandczyk.“ Uwertura z op. „Mignon,“ Thomas'a.—Si j'etais Roi.—Chór z „Tannhäusera.—Fantazja z Precjozy, solo na piston.—Tańce Straussa i Fliegego.

Początek o godz. 7.—Wejście kop. 25.

Programów nabyć można w Kassie przy wejściu.

W Sobotę, na powszechne żądanie

Wieczór Mendelssohna.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 20 Lipca 1876 roku

Pół imperjały Ros. rs. 6 kop. 30
Dukaty Holenderskie rs. 3 k. 55
Marki państ. Niemiec. rs. 7 k. 38
Austr. flor. w bil. kop. 60

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	25	—	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	95	25	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	91	50	91	15
Listy Zastawne m. Warszawy I. s.	87	25	86	75
„ „ „ II. s.	86	85	86	55
Listy Likwidacyjne rs. 100. . . .	80	35	80	05
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. .	99	25	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl. .	198	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl.	196	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	162	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	249	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	2[illegible]0	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	121	—	119	—
Akcje kolei żel. Fabrycz. Łódzkiej	104	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	300	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	—	—	—

Wartość kuponu bież od Listów Zast. kop. 81 1/9
Od Likwidacyjnych kop. 58 8/9
Od Listów Zastawnych n wych kop. 5 7/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 148 1/9
Berlin: Weksel 100 tal. 2d. rs. — k. — rs. 112 k. [illegible]0
Londyn: 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 68 rs. 7 k 66
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 9[illegible] k 50 rs. — k. —
Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 94 k. 45 rs. — k.
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 220 żądano rs. — płac.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 12., w południe ciep. st. 14.4 Barometr: 751 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 1/.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Іюля 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner**

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 159

Dnia 20 Lipca 1876 roku. Czwartek. Dnia 8 (20) Lipca 1876 roku.

Dzieła pod tytułem:

DZIEŁA DRAMATYCZNE WILLJAMA SHAKESPEARE (SZEKSPIRA).

wydanie illustrowane, ozdobione 545 drzeworytami

RYSUNKU H. C. SELOUSA

przekład St. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha

z dodaniem życiorysu poety i objaśnień pod redakcją

J. I. KRASZEWSKIEGO

Zeszyt 33 wyszedł z druku.

Dzieła Szekspira wychodzą zeszytami objętości 40—48 stronic z 10—11 drzeworytami. Co dni 15 wychodzi zeszyt jeden, wszystkich będzie 50, które złożą trzy tomy.

Cena zeszytu 30 kop.

Przystępujący do prenumeraty płaci za zeszyty, które otrzymuje i za ostatni dzieła; dalsze zeszyty opłacane być mogą częściowo przy odebraniu,

Z przesyłką pocztą cena całego dzieła rs. 18, które być mogą wniesione w całości w połowie lub przy zapisaniu rs. 3, po odebraniu zeszytów 8, 15, 24, 32 i 40. po rs. 3.

Spółka Wydawnicza Księgarzy: Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, Edward Wende. 1—1—7184—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje. na gruntowną reparację studni miejskiej i pompy drewnianej w possesji Nr 406/7 w Warszawie, zajmowanej przez Cyrkuł Nowoświecki od summy anszlagowej rs. 246 kop. 64,

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, na papierze stemplowym ceny kop. 40, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs 15.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się gruntownej reparacji studni miejskiej i pompy drewnianej w possesji Nr 406/7 w Warszawie, zajmowanej przez Cyrkuł Nowoświecki za summę anszlagową wynoszącą rubli 246 kop. 64 (wypisać literami) odstępuję do takowej procentów NN. (wypisać cyfrą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w ilości rs 30 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pod Nr N. Pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko) 3—3 — 11501 —

OBWIESZCZENIE.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Podaje do wiadomości że dnia 13/25 Lipca r. b. o godzinie 5 tej z południa odbędzie się w Sali posiedzeń Towarzystwa, licytacya in plus przez opieczętowane deklaracye, na wydzierżawienie sklepu w domu po Bernadyńskim Nr 368a poczynając od summy Rubli sr. 250 i osobno znowu piwnicy w domu pod Nr 370, od summy Rs 100 rocznie na przeciąg lat dwóch miesięcy dziewięć to jest od dnia 1-go Października 1876 r. do dnia 1 go Lipca 1879 r.

Interesanci złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce prezydującego opieczętowane deklaracye, bez skrobań i poprawek na papierze prostym podług wzoru niżej zamieszczonego, przy dołączeniu Wadium na lokal w domu po Bernardyńskim Rs. 70, a na piwnicę w domu Towarzystwa Dobroczynności Rs. 28 i w deklaracyi powinien być jasno określony proceder na jaki interesant wynajmuje.

Warunki przejrzane być mogą w Kancellaryi Towarzystwa codziennie od godziny 11ej do 1ej z południa.

Wzór do Deklaracyi:

W skutek ogłoszenia z dnia... deklaruję zadzierżawić (sklep lub piwnicę w domu Nr skład wymienić jaki) ofiarując za dzierżawę rocznie Rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom — obowiązkom i zastrzeżeniom w licytacyjnych warunkach zamieszczonym.

Wadium rs... w biletach bankowych przy niniejszym załączam.

Stałe moje mieszkanie w domu pod Nr pisałem dnia..

w Warszawie dnia 19 Czerwca 1 Lipca 1876 r.

Prezes Administracyi Ogólnej **A. Prayss.**
Członek Sekretarz Towarzystwa **Dąbrowski.**

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Lipca r. b. odbędzie się przed tąż Radą licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu na oddanie w entrepryzę restauracji gmachów:

1. Szpitala Dzieciątka Jezus, poczynając od summy anszlagowej rs. 8046 kop. 35, wadium rs. 1600 i
2. Instytutu Ś go Kazimierza, poczynając od summy rs. 1070 kop. 57, vadium 220.

Mający zamiar przystąpić do licytacji obowiązani są w terminie wyżej wskazanym, t. j. 12 (24) Lipca, do godziny 12 w południe złożyć w Radzie Miejskiej deklaracje, na każdą entrepryzę oddzielnie, napisaną według wzoru niżej umieszczonego, bez poprawek i podskrobań, w zapieczętowanych kopertach, z dołączeniem vadium w ilości wymaganej.

Anszlagi i warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, codziennie, w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia 2 (14) Lipca r. b. niniejszem obowiązuję się wykonać restaurację gmachu (wymienić zakład) w Warszawie podług anszlagu i zgodnie z wiadomemi mi warunkami licytacyjnemi za ogólną summę (wypisać liczbą i literami). Vadium do niniejszej entrepryzy składam w kwocie rs. (liczbą i literami) i na dowód przyjęcia zobowiązania własnoręcznie podpisuję się (podpisać wyraźnie imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i datę

Członek Zarządzający Czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

-3 — 12083 —

NOWE DZIEŁA

złożone na skład główny

u GEBETHNERA i WOLFFA:

Osmołowski A. ks. O zacności i piękności panieństwa. Wyjątki z dzieł Ojców Świętych katolickich pisarzy, kop. $22\frac{1}{2}$.
Nowicki M. Dr. Zoologja obrazowa dla klas niższych szkół średnich, wydanie 4-te illustrowane, rs. 1 kop. 50.
Łuczkiewicz H. Kurs propedeutyki lekarskiej, czyli wstęp do nauki medycyny, rs. 2.
Marczewska A. O Pawełku, co szukał serca, powiastka dla dzieci, kop. 20.
Wetherell E. Szeroki świat, powieść z angielskiego, przekład Marji J. dwa tomy, rub. 2 kopiejek 50. 1—1 — 12286 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA

ulica Miodowa, Nr 4,

wyszły w kolekcji Euterpe zebranej staraniem Dyrektora **Quattriniego**, trzy nowe numera z polskim i włoskim tekstem, a mianowicie:

Nr 31 Palloni, **Non ci amavano tanto** „Upojenie miłości,“ kop. 45.
Nr 32 Gumbert, **Moja pieśń** kop. 30.
Nr 33 Halevy, **Zdrowaś Marja,** kop. 30.

Powyższy skład Nut zaopatrzony jest we wszelkie nowości tak w kraju jak i zagranicą wychodzące.

Nuty którychby na składzie nie posiadał, jest w możności sprowadzenia w przeciągu dni 6—10 z Cesarstwa, Niemiec, Włoch i Francji bez podwyższenia ceny katalogowej.

Katalogi wszelkie na żądanie bezpłatnie i franco odsyła. 2—3 — 11933 —

WALKA HERCEGOWINÓW

2 Marsze na fortepian,

przez

Wojciecha Osmańskiego,

Nr 1, Marsz Turecki;
„ 2, Marsz Hercogowinów.

Wyszły nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Henryka Trenklera,

ulica Wierzbowa Nr 613/4 (Hotel Angielski) i są do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Cena kop. $37\frac{1}{2}$.

—12413—1—6

Nakładem księgarni **Jana Breslauera** ulica Miodowa Nr. 489d wyszło dziełko p. t.

MARJA

powieść, przez **Antoniego Malczewskiego.** Cena egzemp. kop. **15**, na grubym wellnowym papierze kop. **25.**

—12374—1—2

OSOBA

płci żeńskiej, wyjeżdżająca na kurację do Glejchenbergu, pragnęłaby porozumieć się z podobnąż osobą, znającą język niemiecki i skłonną do wzajemnej pomocy i wspólnych kosztów. Wiadomość, ulica Orla Nr 8, na dole, w mieszkaniu W-go Wąsowicza.

—12440—1—3

Dwanaście lekcyi języka włoskiego.

Metoda praktyczna, według której bez pomocy nauczyciela w krótkim czasie nauczyć się można czytać, mówić i pisać po włosku, podług oryginału niemieckiego ułożył J. P.

Osoby znające język francuzki i chociaż początki języka łacińskiego mogą się nauczyć według powyższego dziełka, bez obcej pomocy po włosku tyle, iż będą w stanie rozmówić się z Włochem i zrozumieć każdą książkę włoską, posiłkując się słownikiem pierwszym lepszym. Szczególniej polecenia godnem jest to dziełko dla podróżujących po Włoszech, jako też dla trudniących się muzyką, a mianowicie śpiewem.

Cena 30 kop, z przesyłką pocztą 35 kop.

Skład główny w księgarni sortymentowej

Hilarego Stan

(dawniej **H. Glücksberga.**)

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Nabyć można i w innych znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.

—12333—1—3

Ktoby jechał do Irkucka

i podjął się wziąść ze sobą

CHŁOPCA lat 13,

niech się zgłosi na róg Chłodnej i Żelaznej do Handlu W-go Jaworskiego. —12471—1—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR LETNIEJ GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitur Żakietowy od rs. **18—28**; Garnitury Marynarkowe od rs. **16—24;** Garnitury Tużurkowe od rs. **26—32;** Garnitury czarne żakietowe od rs. **24—30;** Garnitury Frakowe od rs. **25—32;** Palta Angielskie z pasami od rs. **12—24;** Palta Angielskie do stanu od rs. **15—26**; Sak-Palta od rs. **14—25;** Palta z Alpagi od rs. **9—11;** Garnitury Alpagowe od rs. **12—16;** Marynarki Alpagowe i kamlotowe od rs. **4** kop. **25—7** kop. **50;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kurtki do polowania od rs. **8—14;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18—22;** Szlafroki dubel od rs. **12—24;** Szlafroki dziecinne od rs. **8—10;** Dziecinne Garnitury od 8 do 12, od rs. **9—12;** Dziecinne Garnitury od 2 do 8, od rs. **4** kop. **50—7** kop. **50;** Paletka Dziecinne od 4 do 12, od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Spodnie różne od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Aksamitne od rs **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3** kop. **50—4** kop. **50.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

Obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 6—0—12029

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

Na skutek podania P. Józefa Rubinstejn w Łukowie zamieszkałego, o zagubieniu przez niego dowodu zaliczenia na rs. 200, wystawionego przez stację Łukow na okaziciela do towaru za frachtem Nr 1367. Zarząd Drogi wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu miesięcy trzech zgłosił się do Zarządu i posiadanie tegoż dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za zagubiony, a należytość z niego przypadająca Panu Józefowi Rubinstein wypłaconą będzie.
1—3 — 12433 —

Obwieszczenie.

Komora Celna Sosnowice

niniejszem obwieszcza, że w dniu 15 (27) Lipca i następnych dni 1876 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 3,000 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełnianie, towary łokciowe, galanteryjne i inne, a takie trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia. 3—3—11864

W dniu 12 (24) Lipca r. b. o godzinie 2 z południa w Wydziale V Cywilnym Warszawskiego Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej pod Nrem 7, sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1658 w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej położona, wraz z Teatrem Orfeum zwanym. Nieruchomość ta składa się z 5,000 łokci kwadr. gruntu, domu frontowego, officyny murowanej dwupiętrowej, massiv murowanego teatru, foje, różnych komórek, altany i studni. Licytacja zacznie się od summy rs. 27,384 kop. $7^1/_3$ jako $^2/_3$ przez biegłych wykrytego szacunku, po obniżeniu tegoż. Vadium wynosi rs. 3,500. Bliższe warunki przejrzyć można w kancellarji W. Podpisarza Wydziału III b. Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Obrońcy, popierającego sprzedaż, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Tłomackie pod Nrem 643 (8).
K. J. Jasiński, Obrońca Przysięgły.
—12460—1—3

Ryciny do dzieła Staszyca
sztuk 18 (komplet); najpiękniejsze wydanie **Królów Polskich** za połowę ceny; **Monumenta Krakowskie;** ryciny **Kielesińskiego** i innych. Ulica Ciepła Nr domu 4, 2-gie piętro, mieszkania 6. —12037—2—2

Summa rs. 6,000,

żądaną jest na pewny numer hypoteki domu murowanego, w najlepszym punkcie miasta Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich. Reflektanci raczą składać oferty do Redakcji pisma niniejszego, pod literami N. P. W.
—12421—1—1

Potrzebny jest
Korrepetytor
mogący się zająć przygotowaniem chłopca do klassy I, przez czas wakacyjny, na godzinę dziennie. Wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr domu 28, 3 piętro w oficynie na wprost drzwi na prawo. —12249—2—2

Potrzebne są
PANNY
do strojów damskich podręczne i do nauki przy ulicy Nalewki, dom Przepiórki Nr 16, do A. Brodzińskiej. —12235—2—3

PANNA
kompletnie uzdatniona do bielizny, może znaleść całkowite pomieszczenie lub jako przychodnia. — Tamże potrzebne są **Panny** podręczne do bielizny. Elektoralna Nr 43 nowy, mieszkania 1. —12064—3—3

Potrzebną jest
Panna
uzdatniona do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto Nr 17, 2-gie piętro od podwórza. —12455—1—3

Rekomendacja
Guwernantek, Guwernerów, Bon, Gospodyń i Panien Służących.
A. Witkowska,
róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedm. Nr 19.
—12372—1—6

Pewna **zamożna bezdzietna**
WDOWA
życzy sobie przyjąć dziecię nieprawego pochodzenia na własność, za pośrednictwem Akuszerki P. Médalie Nr 14 Bednarska, codziennie od godziny 3 po południu do 6.—Tamże Osoby spodziewające się słabości, obok sumiennej pomocy, za względnem wynagrodzeniem mogą mieć każdego czasu staranną opiekę. —12450—1—2

Rekomendacja Nauczycielska
M. STOPCZYK,
przeniesioną została na ulicę Nowy-Świat Nr 53. —12482—1—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Handlu Win, w wieku lat 15 do 16. Wiadomość w Handlu Win J. Purwin, ulica Miodowa. —12418—2—3

Upoważniona od Władzy trzymać będę
Uczniów
na stancji, zapewniając im dozór ciągły, opiekę najczulszą i wygody stosowne. Ktoby z Szanownych Rodziców życzył sobie zgłosić się do mnie, znajdzie jeszcze trzy wolne miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 22. **Przystojecka.**
—12216—3—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Cukierni, od 14 do 16 lat, dobrej konduity. Wiadomość, róg Królewskiej i Marszałkowskiej. —12308—2—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do handlu. Wiadomość w Składzie Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Swiat Nr 41. —12402—1—3

Francuzki
posiadające język niemiecki i muzykę. **Bony paryżanki** mówiące wybornym akcentem. Niemki posiadające język angielski i francuzki. **Nauczycielki Polki**, Guwernerowie i Bony Niemki do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej**, ulica Długa Nr. 21 pierwsze piętro.
—12,483—1—4

Potrzebną jest zaraz
PANNA
kompletnie uzdolniona do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość w sklepie wiktuałów, Kozia Nr 1, obok poczty. —12476—1—3

Do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych
LUDWIKA SOMMER,
potrzebny jest Uczeń,
młodzieniec posiadający świadectwo z ukończenych 4 klas gimnazjalnych może być tylko uwzględnionym. Wiadomość, ulica Długa Nr 580. —12281—2—3

Praktykant gospodarstwa wiejskiego
z najchlubniejszemi świadectwami, który przez kilka lat w znacznym majątku z gorzelnią, pracował z korzyścią, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz. Może powołać się na opinję znanych osób. Wiadomość w Fabryce Roberta Bohte. Ulica Nowy-Świat Nr 38, od godziny 4-ej do 6-ej. —12348—2—3

Potrzebną jest
Francuzka
na pół miesiąca, opatrzona chlubnemi świadectwami i posiadająca gruntownie, praktycznie i teoretycznie swój język, do domu róg ulic Zgoda i Przeszkok Nr domu 1, mieszkanie na 1-m piętrze. —12480—1—3

Potrzebny jest
RZĄDCA
do oddzielnego majątku, z kaucją około 2,000 rubli. Adressa można zostawić w Redakcji pod lit. L. S. —12474—1—1

Poszukuje się:
KUCHARKA
z dobremi świadectwami i kompletnie obeznana w swoim fachu;
BONA NIEMKA
w średnim wieku, do dozorowania jednego dziecka; wymagalnym będzie niezaprzeczny dowód jej dobrej konduity i poczciwego charakteru. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 53; mieszkanie stróż wskaże.
—12361—2—3

Podpisany Nauczyciel języka Francuzkiego. udzielam lekcje miesięcznie lub na godziny, doświadczoną przez siebie metodą konwersacyjno-poglądową. (Enseignement par les Yeux) **J. TISSERANT.**
Przy ulicy Zielnej Nr 22 nowy na drugiem piętrze. 3—3—11970

Młody Człowiek.
Kawaler, znający język polski i rossyjski, poszukuje w Warszawie miejsca Pisarza, Nadzorcy, Rządcy domu i t. p. — Adresa uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod Lit. J. J. 3—3—11977

Wspólnik
z kapitałem 10,000 rs. poszukuje się do interesu handlowego, mającego obrót roczny 120,000 rs. brutto. Zapewnia się dochód 1500 rs. rocznie. Zgłoszenia uprasza się składać w Redakcji pod lit. A. A. —12081—3—3

Potrzebny jest,
NADLEŚNY
do dóbr w Cesarstwie położonych, z kaucją około 3,000 rubli. Wiadomość można zostawić w Redakcji pod lit N. O. —12475—1—1

MLEKA
prosto od krowy, rano, w południe i w wieczór, a także **śmietanki i mleka zsiadłego,** w każdej porze dostać można w mleczarni przy ulicy Białej Nr 6. —12456—1—3

Magazyn Strojów Damskich
MICHALINY
Ulica Grzybowska Nr 15.
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy, iż z powodu kończącego się sezonu letniego, pozostałe kapelusze letnie, sprzedają się po zniżonej cenie, Bastowe nieubrane po rs. 1, słomiane po kopiejek 55, ubrane po rs. 6, 3 i 1, wszelkie ubrania w zakres Toalety Damskiej wchodzące wykończa się z wszelką akuratnością po nader nizkiej cenie.—12459—1—1

W Pracowni
H. Lubryczyńskiej,
przy ulicy Piwnej Nr 6, pierwsze piętro.
Wykonywa się suknie, okrycia damskie, oraz szycie bielizny. Suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej, koszule damskie od kop. 30, męzkie kop. 40. Wszelkie obrębianie po $1^1/_2$ kop. za dwa łokcie. —12009—2—3

Pracownia
moja sukien, okryć i strojów damskich przeniesioną została z pod Nru 10 pod Nr 7 na ulicy Niecałej. Polecając się względom Szanownych Dam, proszę aby i nadal zaufaniem swojem zaszczycać mię raczyły.
—12079—3—3 **J. Królikowska.**

Haftuje!!
Mundury galowe cywilne i wojskowe, złotem i srebrem, podług żurnali najświeższych petersburgskich. — Wykonywają obstalunki spiesznie i dokładnie.—Wiadomość przy ulicy Nowo-Miejskiej Nr 7 domu, na 1 piętrze od frontu. 3—3—12053

OBIADY prywatne,
Nowy-Świat Nr 26, w oficynie na lewo.
—12097—5—5

APTEKA
do odstąpienia, w jednem z miast fabrycznych, obrót roczny 7,000 rs., za cenę 16,000 rs. w ratach. Wiadomość w Aptece Górskiego, Podwal Nr 533. —12477—1—3

Apteka do nabycia!!!
W dniu 15 (27) Lipca r. b. w Sądzie Okręgowym Lubelskim, odbędzie się o godzinie 10 rano sprzedaż w drodze działów, Apteki w m. Kraśniku położonej, wraz z domem i ogrodem. Summa szacunkowa przez biegłych położona rs. 13,348. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 8,900. —12432—1—2

Reperacje Maszyn
wszelkiego rodzaju wykonywa śpiesznie dokładnie, tanio
FABRYKA
Maszyn i Narzędzi
Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5)
78—0—2288—

Do sprzedania
MASZYNA
do szycia amerykańska, wartości 96 rs. w zupełnie dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Mazowiecka Nr 2, mieszkania 13.
—12438—1—3.

Do sprzedania:
Szafa z półkami, **Półki, Parawan** i **Parawaniki** do okien i **Suknia** kretonowa niebieska, używana, za rs. 4. Złota Nr 26, mieszkania 1. —12420—1—1

250 korcy Owsa
zeszłorocznego, razem lub częściowo do sprzedania pod Nrem 57, przy ulicy Nowy-Świat, stróż miejscowy wskaże. —12366—2—2

W Dobrach Krosno, 5 wiorst od stacji Gorzkowice, jest do sprzedania 3 włók lasu lub
5,000 sztuk Dębów,
warunki na miejscu. —12468—1—4

Kassa Ogniotrwała
średniej wielkości, starannie wykończona, na Wystawie nabyta, z rozmaitemi szufladami wielkiemi i mniejszemi przegrodami, jest obecnie tanio t. j. za rs. 240 do zbycia. Bliższa wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 25 w składzie fortepianów W. Frycze.
—12449—1—2

W Zakładzie introligatorskim **F. Kowalewskiego,** ulica Marszałkowska Nr 48, jest do sprzedania
PRASA
do obrzynania z cheblem. —3—3—12209

SUKNIE DAMSKIE
odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 15 nowym, przy ulicy Bednarskiej.
—12331—2—3

Fabryka Tkanin i Wyrobów z Drutu
LUD. GEYER
dawniej Józefa Jedlińskiego
w Warszawie Twarda Nr 3.
ma honor polecić: Szuszarnie do Słodu za łok. kw. od 90 do 180 kop.—Sistki do Młynów i inne, łok. kw. od 40 do 90 k. — arfy do zboża czyszczenia po rs 8 k. 50. — Sita czyli przetaki 20″ po k. 75.—Sprężyny do Pojazdów para k. 150.—Wszelkie inne wyroby po cenach nizkich. 3—3—12852

Ważna wiadomość
Przyjmuje się bielizna do prania, jako to: drobiazgi, angliżki, penuary, koszule męzkie, suknie perkalowe karbowane, spódnice białe jaknajbrudniejsze i wszelką inną bieliznę męzką i damską, po cenach jaknajniższych. Ulica Nowolipie Nr 14 domu wprost kaplicy Ewangelickiej, mieszkania Nr 15.
—12006—2—3

Dwa piękne, duże, okazałe
Figusy,
mające wysokości do 4 łokci, które służyć mogą do upiększenia salonu, są do sprzedania, ulica Nowy-Świat pod Nrem 47 nowym, 1254 hyp., w mieszkaniu Nr 10.
—12060—3—3

W domu przy ulicy Przejazd pod Nr 649
Są do sprzedania
różne drzwi sklepowe i okna okute w stanie zdolnym do użytku.—Wiadomość na miejscu u Administratora domu. 3—3—11892

Proszek Dalmacki
nowo wynaleziony na wygubienie wszelkiego domowego robactwa a nawet much i moli, nadszedł w znacznym zapasie do Składu S. Dyżewskiego, przy ulicy Ś to Krzyzkiej pod Nr 17 i sprzedaje się po cenie umiarkowanej, handlującym odstępuje się stosowny rabat. 3—3—10828

Ślubne Wieńce,
oraz Kolje, Kolczyki, Bransolety, Bukiety dla drużbów i asystentów, wszystko to z kwiatu pomarańczowego, woskowane, najświeższej mody, na rozmaite nader umiarkowane ceny, poleca **Fabryka Paryzkich kwiatów Elizy**. Krak.-Przedm. Nr 6, wprost Ś-to Krzyzkiego Kościoła (przeniesiona z pod N-ru 40-go). —2—12—12243

Nowo otwarzony Zakład Zegarmistrzowski **JULJANA PIĄTKOWSKIEGO** przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 7, czwarty dom od Nowego Światu, po lewej stronie, gdzie przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fachu wchodzące i takowe uskutecznia ze specjalną znajomością po cenach przystępnych. Posiada albumy jakoteż tabakierki grające które sprzedaje w cenach jak najumiarkowańszych nadto podejmuje się nakręcania i regulowania zegarków w domach, chociażby najodleglejszych, za wynagrodzenie podług umowy. 3—3—11898

Dnia 18 b. m., w Zakładzie Zegarmistrzowskim

Ludwika Lilpop,

w odbiorze **Dwóch Zegarków** dla W-go **Mo:** jeden został niewłaściwie wydanym, o zamianę uprasza się. —12461—1—1

PÓŁKI

rodzaj szafy, prawie nowe, lakierowane na orzech, do magazynu lub fabryki kwiatów, za rs. 5, **Znak** metalowy za rs. 1, **Młotki** do kwiatów po 50 kop., **Aszerki** po 15 kop. tuzin. Marjensztad Nr 16, pierwsze piętro. —12419—1—1

Do sprzedania

RÓŻNE MEBLE

za cenę bardzo przystępną. Widzieć można przy ulicy Marjańskiej Nr 7 nowy, mieszkania 6. —12321—2—6

Garnitur Mebli

jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu najnowszego fasonu, zielonym rypsem kryty, tapicerskiej roboty, za bardzo przystępną cenę na Pradze, przy ulicy Wołowej pod Nr 166 dom Chreżyny. 3—3—12179

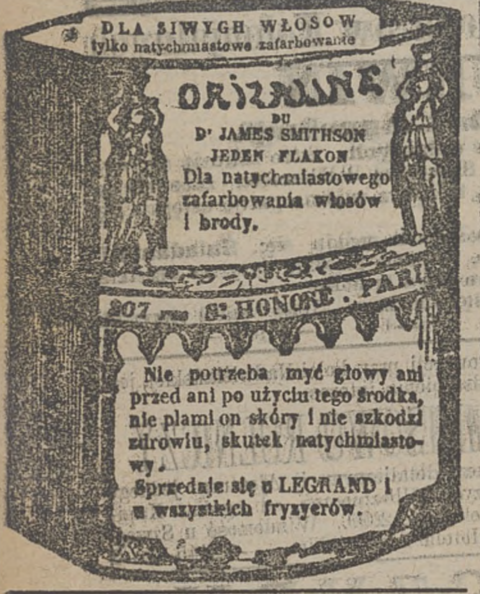

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

urzędowej roboty i **Sofa.** Wiadomość, ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —12018—4—6

Jest do sprzedania

POWOZIK

używany, lekki, w dobrym stanie, urządzony na parę i jednego konia, za przystępną cenę, także i **Ogierek** 4 letni, dobrze ujeżdżony pod wierzchem jako i w zaprzęgu dobrze chodzący, jest do sprzedania pod Nr 1232/58, przy ulicy Pańskiej za Żelazną, po prawej stronie, u właściciela tegoż domu. —11989—4—4

Jest do sprzedania

Faetonik

nowy na jednego i parę koni. **Powóz** używany, **Najdyczanka** na resorach i **Bryczki** węgierki bez resorów, do pojedynki i do pary koni. Ulica Wielka Nr 9. —12020—3—3

Jest do sprzedania

Wałach

6 lat, maści skaro-gniadej, zdatny do wierzchowej jazdy i do uprzęży. Cena 150 rubli. Wiadomość Królewska dom Nr 17, drugi dom od Ewangelickiego kościoła. — Wiadomość u stróża. 3—3—12165

Jest do sprzedania

WYŻEŁ

nie ładny ale **bardzo dobry do polowania.** Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75 u stróża. 3—3—12170

Przyjmuje się

Suknie do roboty,

oraz wszelkie **obrąbianie po ½ kop. od łokcia.** Ulica Senatorska, dom Epsteina Nr 22 nowy, do Rządcy domu. —12046—2—2

Fabryka Roberta Bohte,

Warszawa Nowy-Świat Nr 38.

Sikawki Pożarne i Ogrodowe,

najnowszych systemów, od najmniejszych do największych, na wozach i przenośne, na żądanie Fotogramy. 8849—23—30

Są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, jesionowe i **Fortepian** za niską cenę. Wiadomość ulica Pańska Nr 19, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 30, można zastać od 11 do 2. —12012—3—3

Do sprzedania za cenę niską

MEBLE

Łóżka, Biurka, Umywalnie, Szafy i Szafki do bielizny.—Tamże przyjmują się różne roboty stolarskie. Elektoralna Nr 19. —11938—3—8

Są do sprzedania w Zakładzie Stolarskim

RÓŻNE MEBLE:

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła Tualety, Łóżka, Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane—Ulica Żórawia Nr **10**, piąty dom od Placu S. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz.** —11100—6—6

POKÓJ

1 lub 2 umeblowane, z usługą, wejście osobne do wynajęcia zaraz, ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —12185—3—6

Do odnajęcia miesięcznie blizko Saskiego Ogrodu

Pokój lub 2 pokoje,

umeblowane, z fortepianem, przedpokojem i kuchnią. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 29 domu, a 4 lokalu. —12454—1—1

Dwa Lokale

do wynajęcia w każdym czasie od 1 Października, w Nowo-wybudowanym domu frontowym. Ulica Górna Nr 12 nowy, 3000b hyp. —12448—1—3

Blizko Banku, przy ulicy Orlej Nr 6, jest każdego czasu lub od 1 Sierpnia do wynajęcia ładny **Pokój** z meblami i z materacem. Dowiedzieć się można u stróża lub w oficynie po prawej stronie na 2 piętrze, mieszkania Nr 11, zastać można od 10 z rana do 4 po południu. —12398—1—2

POKÓJ

jeden do najęcia przy ulicy Miodowej, na kancellarją Rejenta, lub Adwokata, pod Nrem 489, nowy 15.—Tamże wiadomość o wynajęciu **Pokoju** ze stołem i usługą pod Nrem 1773 przy ulicy Ś-to Jerskiej. —12478—1—3

Poszukuje się

Pokój Kawalerski

z usługą lub bez takowej, w środku miasta położony. Refiektanci zechcą zostawić adres z podaniem ceny, w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. M. —12479—1—3

Dla osoby płci żeńskiej, przyzwoitej, przybyłej w celu przeprowadzenia kuracji, potrzebny jest

POKÓJ

na parterze (koniecznie), przy jakim Ogrodzie, z wszelkiemi wygodami, przy jakiej zacnej familji, gdzieby znalazła towarzystwo i opiekę. Dla bliższego porozumienia się, widzieć się można każdodziennie, od godziny 11 z rana do 7 wieczorem, w Hotelu Drezdeńskim Nr 10 mieszkania. —12422—1—2

Zaraz do wynajęcia:

3 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, cena rs. 225.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze rs. 200.
2 pokoje i kuchnia, na parterze w oficynie rs. 125.—Ulica róg Leszno i Żelaznej Nr 70. —12470—1—2

W domu przy ulicy Złotej Nr 43 nowy świeżo odnowione

LOKALE,

są zaraz do wynajęcia po 1 i 2 pokojach, z kuchnią, cena umiarkowana. Wiadomość na miejscu. —12064—5—6

TRZY POKOJE

i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość na miejscu przy ulicy Czerniakowskiej Nr 63. —12045—3—3

Każdego czasu do wynajęcia **duży**

Pokój

ze wspólnym przedpokojem i usługą. Żórawia Nr 27 lit. A. Wiadomość u stróża. —12159—3—3

Do wynajęcia od każdego czasu przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 20, naprzeciw Ś-go Antoniego

Pokój

kawalerski, za rs. 120 rocznie. Wiadomość u miejscowego Rządcy. —12276—2—3

Do dużych Pokoi.

Meble do sprzedania: **Kanapa** rogowa, stanowiąca całość, z **2 Fotelami,** druga kanapa mniejsza, 2 duże fotelej stanowiące razem **kanapę** lub też inacze ustawionę formują **kozetkę** tête à tête zwaną; 6 foteli mniejszych, wszystko adamaszkiem jedwabnym ponsowym kryte, w jak najlepszym stanie. Nadto dwie duże kanapy **rogowe** i 6 krzeseł mahoniowych, kretonem kryte; stolik do kart mahoniowy.—Przytem większe i mniejsze szafy spiżarniane i inne. Wiadomość przy ulicy Hr. Berga Nr 3, z bramy na prawo na dole. —12407—2—3

2 lub 3 Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, do wynajęcia na czas od miesiąca do dwóch, za cenę nizką. Marszałkowska Nr 18, dom Sikorskiego, stróż wskaże. —12376—2—3

Sklep z Pokojem

zaraz do wynajęcia na 3 miesiące lub dłużej, **Krakow.-Przedmieście Nr 1,** wiadomość tamże w wyprzedaży. —12345—3—3

LOKALE

złożone z 6, 8 i 9 pokoi z kuchniami, łazienkami, urządzeniem gazowem, waterklozetami i innemi wygodami—są do wynajęcia w domu Nr 613 (hotel Angielski **przy ulicy Wierzbowej.** Lokale te mogą być także połączone. Wiadomość na miejscu lub w Kantorze Samuela Lewenberga, ulica Żabia Nr 1. —12260—3—3

Trzy Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, górą i piwnicą, w oficynie na 1-m piętrze, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Instytutowej Nr 6. Wiadomość u miejscowego stróża. —12443—1—2

MIESZKANIE

przy ulicy Chmielnej Nr 24, na 1-m piętrze, do wynajęcia od dnia 1 Sierpnia, 2 pokoje z kuchnią, piwnicą, górą i drwalką. —12462—1—2

Do najęcia od Ś-go Michała przy ulicy Niecałej pod Nrem 10

SALON

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość u gospodarza. —12467—1—2

Trzy Pokoje,

z przedpokojem i kuchnią, z meblami i fortepianem, do wynajęcia na jeden miesiąc, od 26 Lipca do 26 Sierpnia. Ulica Mazowiecka Nr 8, mieszkania 13. —12465—1—3

MIESZKANIA

do wynajęcia, przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok ogrodu gimnazjum róg Karmelickiej: na 1-m piętrze Cztery pokoje z kuchnią; na 2 m piętrze, Pięć pokojów, przedpokój i kuchnia, na parterze, Dwa pokoje z kuchnią. —12008—6—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz lub od 1 Października, za całorocznym lub 9 miesięcznym kontraktem

LOKAL

na 1 piętrze przy ulicy Instytutowej Nr 6, mieszkania Nr 4, składający się z 6 pokojów, przedpokoju, kuchni i dwóch składów, za rs. 900 rocznej opłaty. 3—3—12171

Obszerny Lokal Fabryczny

przy ulicy Czerniakowskiej, w bliskości fabryki gazu, zdatny na zakład kowalski, ślusarski, stolarski, lub inny cel przemysłowy, złożony z 8 izb, podwórza, osobnego kantoru do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość w kantorze B. Werner et C. Królewska Nr 3—8 11569

MIESZKANIE

do wynajęcia, róg Królewskiej i Saskiego Placu. Salon z balkonem, sypialny pokój i przedpokój, frontem od Saskiego Placu, na 1-m piętrze, brama od Królewskiej Nr 4, stróż wskaże. —12324—2—3

DWA POKOJE

z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, świeżo wytapetowane, do wynajęcia zaraz za rs. 200 rocznie. Ulica Żórawia Nr 1, wiadomość u właścicielki. —12314—2—3

1 lub 2 Pokoje umeblowane,

z usługą lub bez, obok Maringea Hotelu, Marszałkowska Nr 58, na 1-m piętrze, mieszkania 3. —12270—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Trzy Pokoje

przedpokój i kuchnia z dwoma wchodami, suche, ciepłe i z pięknym widokiem, na 2 piętrze od frontu przy ulicy Tamka pod Nr 8. 6—6—11904

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją i Norymberszczyzną i wszystkiemi porządkami sklepowemi, komorne zapłacone do 8 Października r. b., a to z powodu zmiany urzędowania. Wiadomość na ulicy Karmelickiej Nr 19 nowy, w sklepie. —11907—2—3

SKLEPY DWA

z mieszkaniami do wynajęcia, jeden bardzo korzystny na Kolonjalny, rogowy od dwóch ulic. Wiadomość u Rządcy domu, Nr 13 nowy, ulica Wielka. —12113—3—3

SKLEP

za tymże pasaż i dwie stancje, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 432, naprost Skweru, jest do najęcia od 1 Października. Wiadomość stróż udzieli. —12446—1—3

SKLEP

z pieczywem, w korzystnym punkcie miasta położony, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia przy ulicy Elektoralnej Nr 32. —12457—1—3

Do odstąpienia w każdym czasie

Skład Węgla,

w miejscu odpowiedniem, za umiarkowane odstępne. Wiadomość każdodziennie w Kantorze Braci Mławskich. Nowolipie Nr 7, do 10 z rana. —12444—1—2

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją, w korzystnem miejscu, z kontraktem na 2 lata i pół. Wiadomość, ulica Zakroczymska Nr 5, w sklepie wiktuałów. —12466—1—3

Zbłąkane 2 Pawice,

można odebrać przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 16, u stróża. —12121—3—3

Dnia 18 b. m. w przejeździe omnibusem z Nowego-Światu do Króla Zygmunta i wysiadając z tegoż została

PACZKA

w papier zawinięta, a to 6 poszewek na poduszki z wstawkami. Dwóch panów pozostałych w tymże omnibusie niezawodnie niechcąc konduktorowi oddać, wzięli do siebie, ażeby właściwej osobie doręczyć. Łaskawych panów uprasza się ażeby byli łaskawi oddać w domu Bogatko Nr 30 Nowy-Świat u Introligatora. —12290—2—2

W poniedziałek 17 b. m. o godzinie 1 z południa, przybłąkał się na Nowym-Świecie

PUDEL BIAŁY.

Właściel takowego może odebrać za zwrotem kosztu ogłoszenia przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 11, 7 mieszkania, II piętro w godzinach rannych. —12325—1—1

W Drykarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.